Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr 9. Katowice, 26 kwietnia 1931 Rok V

Dwie drażliwe sprawy.

Kręciłem się przez pół godziny na krześle, zanim zacząłem pisać te kilka zdań. Nie wiem, jak o nich pisać. A przecież są tak ogromnie ważne, że muszą być poruszone.

No, ale moi kochane druchny i druhowie są na tyle domyślni, że nie muszę rozmazywać się szeroko. Kilka słówek wystarczy, by zrozumieli, o co chodzi. Pierwsza sprawa dotyczy skarbnika. Rozumiecie?... Pieniądze... zapomniał zapisać... rewizja... blamaż... Nikt nie twierdzi, że zaszła nieuczciwość. Wszak jesteśmy w SMP, jesteśmy elitą. Ale w sprawach pieniężnych wystarczy najmniejsze niedbalstwo, by rzucić cień. Młodzież nienawidzi pedanterji, a jednak nasi skarbnicy muszą być **bardzo staranni, bardzo drobnostkowi. Wymaga tego honor całej braci.**

Druga sprawa jest trochę mniej drażliwa, a jednak ważna.

SMP to **szkoła Akcji katolickiej.** Każda druchna, każdy druh muszą być gotowi do walki w służbie ideałów katolickich. Otóż proszę sobie wyobrazić armję, której żołnierze dyskutują z oficerami nad sposobem walki. Nieprzyjaciel atakuje, żołnierze „dyskują" przeciwko swoim starszym. Przyznacie wszyscy, drodzy druhowie, że z tego wyniknąłby wielki bałagan, niechybna porażka.

Oddziałami armji katolickiej są parafje, oficerami proboszczowie. Kto nie słucha swojego księdza, ten jest jak żołnierz, który chce być mędrszym od oficera. Jest to śmieszne, a prócz tego karygodne. We wojnie robi się krótki proces z takim żołnierzem. Sąd doraźny i pod mur.

Może nawet być, że w poszczególnym wypadku żołnierz ma słuszność, a oficer myli się. Ale w obliczu wroga, niema dyskusji, jeno bezwzględne posłuszeństwo. Taka pokora jest prawdziwem męstwem...

Wasz.

Teodor Botrel

bard bretoński.

Jedno z czasopism katolickiej młodzieży francuskiej publikowało w ostatnich numerach obszerny artykuł o zmarłym przed pięciu laty poecie Teodorze Botrel. Urodził się on w Bretonji, kraju otoczonym z trzech stron szalejącemi falami oceanu atlantyckiego. Bretończycy są najlepszymi z katolików francuskich. Zajmują wśród Francuzów stanowisko podobne do stanowiska Ślązaków wśród Polaków. Podobnie jak my Ślązacy kochają z całego serca strony ojczyste. Podobnie jak my prowadzą życie twarde i ciężkie, z tą jednak różnicą, że ich Golgotą nie są huty i kopalnie, lecz wrogie morze.

Teodor Botrel był prawdziwym Bretończykiem. Przez życie całe śpiewał o ludzie bretońskim, o smętnych polach i rozdartych skałach nadbrzeżnych kochanej ojczyzny. Poezyj jego, które po wielkiej części żyją w ustach ludu jako pieśni ludowe, tłumaczyć na język obcy nie sposób. Są to rytmy zbyt charakterystyczne, zbyt swoiste, by obce dźwięki oddać je mogły.

Podajemy tutaj dwa rysy, znamienne dla pięknej i zdrowej postaci bretońskiego pieśniarza. Gdy był jeszcze małym chłopczykiem i pasał owce na wsi, pewnego dnia chciał z czarnego stawu wydobyć róże wodne, aby je podarować ukochanej babci. Wpadł do pełnej mułu wody i z trudem zdołano go wyratować. Uroczyście musiał obiecać, że już nigdy nie pójdzie po kwiaty do czarnych stawów. Opowiadając ten drobny fakt w swojej autobiografji, dodaje Botrel uwagę, że dotrzymał zawsze obietnicy danej babci. Nigdy w wierszach swoich nie sięgał za kwiatami, wyrosłemi z gruntu bagnistego, które choć mają wygląd piękny, zdradzają mdłym zapachem, że urosły zdala od słońca, w mętnej toni.

Rzeczywiście, poezje Botrela są wolne od brudów, które szpecą tak często utwory nowoczesnych pisarzy. Czystość i nieskazitelność jego pieśni czyni go szczególnie drogim młodzieży, która choć wpada w sidła ducha nieczystego, jednak w gruncie rzeczy szczerze się nim brzydzi.

Gdy już sława jego rozeszła się po całej Francji i poza jej granice, Botrel został bez winy zawikłany w pewien proces wytoczony monarchistom francuskim. Przed sądem miał przysięgać. Nie było krucyfiksu. Botrel żądał, by mu takowy podano. Sędzia, nie odpowiadając na jego żądanie, wezwał go kilkakrotnie do złożenia przysięgi. Wtedy Botrel powiedział te mężne słowa:

— Każdy chrześcijanin, który przeżegna się znakiem krzyża św., staje się temsamem jakby żywym krucyfiksem. Przysięgam więc na siebie samego, w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego, że powiem szczerą prawdę...

To otwarte wyznanie wiary katolickiej z ust tak sławnego i popularnego męża, zrobiło niemałe wrażenie na sali sądowej. Taki był Botrel. Pogodny, czysty, mężny. Szczęśliwa młodzież francuska, która przejmuje się jego ideałami i przepiękną jego duszą.

Kapitan A. Magniez.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A. Zgierski.

(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)

VIII. Niektóre szczegóły przybycia.

Jest nim próba pisania. Staraj się jak najlepiej napisać dyktando i rozwiązać zadanie. Gdyby zadawano ci jakie pytanie, odpowiadaj szczerze, lecz wy-

rażaj się zwięźle. Co wówczas powiesz, będzie wpływało na cały przebieg twego życia wojskowego, bo twe odpowiedzi posłużą do uznania cię za kandydata na podoficera, lub ordynansa, krawca, trębacza i t. d.

Żywo! wołają cię do łaźni. Weź ręcznik, który przywiozłeś, jeśli jeszcze nie dano ci nowego, i idź. Nie zwracaj uwagi na nic, co ci się wyda w tej łaźni osobliwem. Myśl tylko o sobie, to będzie najlepsze i zachowaj się, jakgdybyś był zupełnie sam, bez pomocy innych.

Po łaźni idź na oględziny lekarskie. Na zapytania odpowiadaj szczerze. Gdybyś miał jaką ułomność lub chorobę, wyznaj ją lekarzowi. Mów wszystko otwarcie.

Od lekarza przejdziesz na wagę, gdzie cię zważą. To i wszystko.

Narazie wszystko, lecz wołają cię gdzie indziej. Jesteś „zdatny do wojska", więc cię umundurują. Prowadzą do magazynu, tam każą się rozebrać, by wypróbować wszystko, co będzie ci do miary. Nie bój się, dadzą ci tyle rzeczy, że nie będziesz wiedział, co z niemi robić. To wszystko odtąd należy do ciebie i będziesz za nie odpowiedzialny. Niestety te wszystkie rzeczy nie będą nowe, nawet bielizna została wyprana, nic nie szkodzi, że nosili ją inni! W pułku nic nie powinno być niemożliwe; porzuć niemożliwości poza bramą koszar, drogi przyjacielu, i **nigdy do nich nie wracaj.**

IX. Pożywienie.

Lecz oto rozlega się dzwonek. „Na obiad, rekruci!" wołają starsi żołnierze. Do dzieła! weź swoją menażkę i wraz z innymi idź do kuchni. Uważaj, jesteś niezgrabny, jak wszyscy nowi; nie oblewaj zupą swego ubrania! Oto jesteś u stołu. Jedz, póki apetyt ci służy. Przy stole nigdy nie wybredzaj. Wierz mi, dobry żołnierz powinien odżywiać się skromnie wszystkiem, co mu podają, razem ze wszystkimi. Każ w sobie milczeć obrzydzeniu, gdyby się budziło; zapomnij o tem, jak było w domu, o pokarmach, jakie tam miałeś, i od pierwszego dnia, i stale potem jedz razem z innymi. Gdy chcesz się wyróżnić, to zawsze czujnie przestrzegaj grzeczności i dobrego wychowania. —

Posłuchaj. Gdym przybył do pułku, nim wysłano mię o sto mil dalej na wieś, umieszczono mię wraz z kolegami w baraku. Na obiad odprowadzano nas do sąsiednich koszar. Tam zaś, wobec braku menażek, dawano nam pokarmy w dużych misach, po sześć porcyj w każdej. Wówczas przypomniałem sobie, jak nieco przedtem w czasie wojny zdarzyło mi się widzieć żołnierzy, tak jedzących po sześciu lub ośmiu z jednej misy, przytem cały ich posiłek składał się tylko z jednego dania. Ponieważ zaś w domu byłem przyzwyczajony do pewnych wygód, zresztą dość trudnych do zachowania przy jedzeniu, więc wojskowy sposób spożywania pokarmów budził we mnie dość wielką odrazę; tę odrazę powiększały uwagi mych kolegów. Pieniędzy mi nie brakło; chciałem pójść do gospody za przykładem tylu innych. Lecz opanowałem się i powiedziałem sobie: „Chłopcze, dziś czy jutro będziesz musiał jeść skromnie. Kiedyś trzeba będzie ci zacząć, a skoro tak, to zacznij odrazu!" Tak i zrobiłem. Narazie trochę się zmuszałem, wkrótce jednak stłumiłem swą odrazę. Gdy zaś w kilka dni potem, w polu, każdy z nas jadł ze swej menażki, przy każdym posiłku wyrzucałem sobie, że za prędko ją wypróżniałem!

Dziś prawie wszędzie są jadalnie, talerze i kubki, rzeczy całkiem w koszarach nieznane, gdy byłem młodym żołnierzem. Każdy z nas jadł w końcu swego łóżka. Żałuj, żołnierzu dzisiejszy, młodzieńcze, że dają ci różne pokarmy, podczas gdy my mieliśmy wciąż kaszę, z wyjątkiem porcji mięsa w niedziele i środy. W ostatnich zaś czasach nieraz widziałem, że codzienne zwykłe pożywienie żołnierskie było do tego stopnia obfite i urozmaicone, jak niegdyś tylko nasz posiłek świąteczny.

Jedz więc, młody żołnierzu, z apetytem. Jedz wszelkie pokarmy, czy jesteś do nich przyzwyczajony, czy nie, jedz wszystko, co dadzą; wkrótce się przyzwyczaisz; gdy sam nie będziesz ich sobie obrzydzał, wydadzą ci się dobre, pomimo uwag pewnych ptaszków, którzy często, jak nieraz stwierdziłem, u siebie w domu nie mieli tak smacznych pokarmów. I tu, w sali jadalnej, mów i czyń, co powinieneś.

Twym zaś obowiązkiem jest przyzwyczaić się do prostych pokarmów; na wsi nie będziesz miał innych. Przybywasz, by wprawić do wojny nietylko swoje mięśnie lecz i żołądek. Zresztą zobaczysz, że w pułku apetyt szybko wzrasta. Co ci zresztą przeszkadza dopełniać swój posiłek małemi zakupami w gospodzie? Lecz dobrze uważaj, jedz najpierw wszystko, co ci dają, dopełniaj, a nie zastępuj.

Kącik rolniczy

Jak należy przygotować ziemię pod ogródek warzywno-kwiatowy i pod uprawę fasoli i kukurydzy.

Najlepszym sposobem przygotowania roli (ziemi, gleby) pod zasiew, czy sadzenie wiosenne względnie letnie — jest przekopanie jej lub przeoranie (na większych przestrzeniach) zaraz po zbiorze danej rośliny. Gdy dajemy nawóz jesienią, orzemy czy przykopujemy go płytko, nie bronując, ani grabiąc, a zasilając wiosną, przykrywamy dość głęboko. Chcąc dostarczyć roślinom nasadzanym w gruncie zaraz pożywienia, lepiej dać już wiosną nawóz np. obórnik dobrze rozłożony. Gdyby uczestnicy konkursów zrobili te roboty już jesienią, mieliby ważną pracę za sobą. Ponieważ więcej jest takich stosunkowo, którzy jej nie wykonali, trzeba sobie zatem o tem przypomnieć.

A więc skoro w marcu stopnieje śnieg zupełnie i ziemia przeschnie i choć trochę ogrzeje się, trzeba ją przekopać lub przeorać uważając na korzenie chwastów, perz, które trzeba starannie wybierać, aby równocześnie oczyszczać ziemię z chwastów. **Uprawiając ziemię pod kukurydzę** — dobrze jest przekopać odrazu z nawozem, o ile niema dużo chwastów. Lecz nie odrazu grabić, lecz zostawić tak, aż do uprawy przed siewem. Wtedy t. zn. w maju zmotykować, wybierając zielsko i wzruszyć grabiąc i wyznaczając linje pod siew. Ktoby nie rozporządzał teraz nawozem — niech przekopie ziemię dość głęboko, bacząc również na zielsko, a nawóz dać dopiero w maju, dobrze rozłożony i przekopać jeszcze raz płytko, ugrabiając zaraz.

Pod fasolę trzeba ziemię tylko dobrze skopać, oczyścić z chwastów, a nie dawać żadnego nawozu, bo fasola dobrze rośnie w polu, które było zasilane nawozami 2, 3, a nawet i 4 lata temu. Wybierzmy tylko pole nie za wilgotne, a miejsce słoneczne i wyżej położone, jak i dla kukurydzy.

Pod ogródek warzywno-kwiatowy nawożenie będzie konieczne, ale nie jednakowe, więc trudniejsze.

O ile będziemy zakładać ogródek na ziemi, jeszcze nie uprawnianej wogóle, nawiezienie przegniłym obornikiem nie zaszkodzi warzywom, a dla kwiatów jest koniecznem. Ogródek warzywny ma być połączony z kwiatowym, a ładne i dobre ułożenie jego planu będzie stanowić o nagrodzie. Z warzyw: **pomidory wyma-**

gają nawozu, potem dobrze stosować podlewanie rozcieńczoną gnojówką; **cebulę** i **marchew** uprawiamy w 2 roku po nawozie. Można więc nawieźć tylko miejsce pod kwiaty, a pod pomidory dawać nawóz rozłożony w dołki. Zawczasu składajcie popiół drzewny, posypywać nim będziecie pod kwiaty i warzywa. Od wiosny, zbierając na gromadę różne chwasty — przygotujecie sobie — dobry nawóz, który nazywa się kompost, ale o nim innym razem. **I. K.**

Baczność Druhowie!

W Zielone Świątki odbędzie się w Cieszynie Wielki Zlot Młodzieży Męskiej z okazji 25-lecia miejscowego S. M. P. Dlatego tam urządza się także Zjazd Delegowanych Związku Męskiego, który rozpoczyna się w sobotę dnia 23 V. wieczorem. Na Zlot przyjeżdża młodzież w niedzielę dnia 24 maja. W poniedziałek 25. V. wycieczka do gór, aby wykorzystać daleką podróż i świeże powietrze.

Zaproszenie na Zjazd Delegowanych Związku Młodzieży Polskiej Męskiej, który odbędzie 23/24 maja 1931 r. w Cieszynie w sali Domu Ludowego. Początek w sobotę 23 V. o godzinie 19.30. Ciąg dalszy w niedzielę o godzinie 7-mej .

Porządek obrad: 1. Zagajenie Zjazdu i pieśń „Hej do apelu". 2. Powitanie Zjazdu i wybór prezydjum. 3. Przemówienie przedstawicieli władz, organizacyj i gości. 4. Odczytanie protokołu ostatniego Zjazdu. 5. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1930: a) sekretarza generalnego, b) komendanta Związku, c) komisji rewizyjnej. 6. Dyskusja i udzielenie absolutorjum. 7. Wybór członków Rady Związkowej. 8. Wykład p. t. „Radość życia". 9. Uchwalenie: a) składki zw. i okr., b) abonowanie „Gościa Niedź." przez zarząd SMP., c) legitymacje sportowe. 10. Uchwalenie wniosków i rezolucyj. 11. Doniesienia Związku i wolne głosy. 12. Zakończenie Zjazdu w niedzielę 24-go maja br. o godzinie 8,30 pieśnią „O święty kraju nasz."

Zarząd Związku.

Dokładny program Zlotu i obchodu 25-cio lecia najstarszego na Śląsku Cieszyńskim SMP. w Cieszynie podamy w następnej „Młodzieży Kat."

Uwaga: Rozróżnić należy Zjazd Delegowanych od Zlotu. Na Zjazd Deleg. wysyła każde SMP. według statutu swego delegata (przeczytaj w Kierowniku, strona 98 artykuł: „Jedziemy na Zjazd Delegowanych".)

Na Zlot przyjedzie każdy druh, któremu kieszeń na to pozwoli. Rowerzyści wybiorą się z dalszych okolic już w sobotę, przenocują u bratnich SMP., u których się zamówią, a w niedzielę staną do zbiórki o godzinie 9-tej w Cieszynie. Kto jeszcze lepiej chce poznać Śląsk, wybierze się po części pieszo, byleby tylko był obecny. Niech Cieszyn zobaczy co SMP. znaczy! Nigdy jeszcze nie urządziliśmy tam ani Zjazdu ani Zlotu związkowego. Choć czasy smutne, damy radę, gdy postąpimy jak powyżej.

Druhowie, w Zielone Świątki nie wolno innych uprawiać wycieczek, już zamówione muszą być odwołane!

Z teki zelatora.

Związek poleca, aby w każdem stowarzyszeniu kooptowano zelatorkę — zelatora, który wchodzi w skład zarządu. Kooptacji dokonuje ks. patron wzgl. zarząd w porozumieniu z ks. patronem. Kandydat na zelatora - kę powinien mieć ukończonych lat 18, pozatem pewne wyrobienie, a co najważniejsze dobrą wolę. Najpóźniej do 30 czerwca br. należy zgłosić w Związku nazwisko zelatora - ki wraz z adresem.

Praca zelatora - ki — to apostolstwo — to czyn katolicki. Zelator - ka, przy boku ks. patrona dba o wychowanie druhów - druchen, stara się utrwalić zasady wiary św. i wraz z całem stowarzyszeniem żyje życiem Kościoła t. zn. bierze żywy udział w uroczystościach kościelnych.

W miesiącu maju druchny i druhowie chodzą na nabożeństwa majowe. Dla upiększenia podczas nabożeństwa zaśpiewają wyćwiczone poprzednio pieśni, ku czci Matki Najświętszej. Przyczynią się nadto do dekoracji ołtarza. Ładnie byłoby, jeźliby w Ognisku wśród kwiatów postawiono figurę Matki Boskiej i zaświecono lampę. A może nie jeden obraz przydróżny Najśw. Panny czeka na upiększenie! W dniach 11, 12, i 13 maja niech druchny, druhowie rolnicy pamiętają o procesji. W Zielone świątki ślemy osobną modlitwę do Ducha świętego. Wreszcie w miesiącu maju (17. V.) rozpoczynają się niedziele Alojzyńskie. — A może już weszły w zapomnienie, wtenczas inicjatywa do odbycia takowych na nowo wypłynie z naszych szeregów.

Liturgja. W roku bieżącym szczególnie zajmiemy się obrzędami Kościoła naszego. Stowarzyszeniom, czyli zelatorom - kom, polecamy korzystać z materjału, który podaje „Kierownik" i „Przyjaciel Młodzieży" z r. 1929, 1930 i 1931. Może spowodujecie w ciągu roku kilka pogadanek na temat liturgji? Równocześnie polecamy modlitewnik liturgiczny „Życie chrześcijanina w obrzędach Kościoła."

Rekolekcje zamknięte. Któż jeszcze nie słyszał o ćwiczeniach duchownych, które Związek corocznie urządza dla swoich członków, a które tak błogiem są wydarzeniem w życiu każdego uczestnika! Tegoroczne rekolekcje dla młodzieży męskiej odbędą się w czasie 23 — 26 V. br. w dawn. zamku w Kokoszycach i w domu rekolekcyjnym O. O. Jezuitów w Dziedzicach. Koszta utrzymania wynoszą 15.— zł od druha, które należy uiścić przy zgłoszeniu, którego termin przedłużono do 28. IV. br. Rekolekcje głównie przeznaczone są dla zelatorów i kandydatów na zelatora więc obowiązkowo powinni w nich brać udział. — Spodziewamy się z każdego Stowarzyszenia 3 druhów (powyżej lat 18).

Pielgrzymka. W niedzielę, dnia 21. VI. br. (uroczystość św. Alojzego) urządza Związek męski wielką pielgrzymkę do Piekar Wielkich. Druhowie zelatorzy! Czy czynicie już teraz przygotowania dla pielgrzymki?

Praca organizacyjna. Dnia 27 marca br. odbyła się w Sekretarjacie Generalnym konferencja okręgowych zelatorów - rek. Przewodniczył ks. sekr. Matuszek. Referował ks. dr. Kominek.

Okręg męski Król. Hucki przoduje. Wszystkie stowarzyszenia posiadają już zelatora. W niedzielę, dnia 12 IV. br. urządzono w Król. Hucie w Ognisku „Promienia" zebranie zelatorów stowarzyszeń całego okręgu. Nieobecny: zelator SMP. parafji św. Barbary, św. Józefa w Król. Hucie i Wielkich Hajduk. Referował ks. patron okręg. Knosała o zadaniach zelatora.

Uwaga! Zelatorki, -owie mogą korzystać z 2 godzin przyjęć we Związku w każdy piątek od godz. 4—8 wieczorem.

Doniesienia Związku

Święto Druchen, jak już podaliśmy w „Młodzieży Katolickiej" nr. 2,31. ustalono tego roku na 17 maja br. Druchno prezesko, czy zamówiłaś już Mszę św. na waszą intencję? Czy program święta ustalony? Związek stara się o zezwolenie na zbiórkę uliczną w dzień Święta Druchen. Zezwolenie prześle Związek tym stowarzyszeniom, które o nie napiszą do Związku. Odpowiednie żetony można otrzymać w Związku (100 sztuk 30 gr), które prosimy zamówić zawczasu. Polecałoby się w tym dniu urządzić także zakończenie kursu wzgl. wystawę robótek. Druki i materjały na Święto Druchen, podane w kwietniowym numerze „Kierownika", można zamówić w Związku.

Składka Związkowa i Okręgowa. Upłynął I. kwartał br. Druhu skarbniku, czy wpłaciłeś już do Związku składkę waszego S.M.P. za rok ubiegły? Czy rachunki Związku za materjały pobrane zapłacone? Stowarzeszenia, które zalegają w Związku ze składką lub za materjały, nie otrzymają za najmniejszą kwotę kredytu.

Ankieta „Radość w rozrywkach". Jeszcze raz przypominamy tak piękną ankietę. Niech każda-dy druh-na na nią odpowie, tak, jak na ankiety poprzednie. Dowiedzieliśmy się, że nas inne Związki chcą prześcignąć. Więc nie dajmy się! ale chwyćcie wszyscy za pióra i odpiszcie na ankietę i to najpóźniej do końca tego miesiąca.

Zmiana terminu. „Młodzież Katolicka" nr. 7/31 doniosła, że 5 lipca br. S.M.P. Ornontowice obchodzi 10-lecie istnienia i poświęcenia sztandaru. Atoli z ważnych powodów termin przesuwa się na 19. lipca br. Przy tej okazji odbędzie się Zlot okręgu mikołowskiego w Ornontowicach. Niech więc już dziś SMP. okręgu i okolicy przygotowują się na tę uroczystość.

Jak przekazywać pieniądze do Związku. Wiele Stowarzyszeń przekazuje Związkowi pieniądze przekazem pieniężnym np. za legitymacje sportowe, za legitymacje do GOZLA., druki itd. Zwykle dzieje się to tak: Stowarzyszenie płaci za przekaz nadawczy pieniędzy na poczcie, a Związek przy odbiorze pieniędzy znowu musi płacić za doręczenie. Od czegóż są blankiety PKO,

— któremi można pieniądze przekazać bez kosztów?! Prosimy zatem pieniądze przekazywać Związkowi zawsze na konto PKO. nr. 300.297 (dla SMP męskiej), lub 305.480 (SMP żeńskiej).

Korespondencje do „Młodzieży Katolickiej“ stowarzyszenia niech przysyłają do Związku, a nie wprost do Redakcji — „Gościa Niedzielnego“. O ile SMP. prześlą materiał do „Gościa Niedzielnego“, może się zdarzyć, że takowy nie będzie umieszczony w „Młodz. Kat.“ Korespondencje winne być pisane wyraźnie, treściwie i krótko.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbył się bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska S. M. P. Do biegu zgłosiło się około 70 zawodników. W grupie juniorów (trasa około 3000 m) przybył pierwszy do mety: Strach (SMP. Kamień), a jako dalsi Orłowski (SMP. Ruda), Hartlik (SMP. Kamień), Wolny (SMP. Katowice), Musiał (SMP. Mysłowice), Centawer (SMP. W. Dąbrówka).

W grupie seniorów przybyli do mety: Niesporek (SMP. Mała Dąbrówka), Mendrela (SMP. Lubliniec), Syna (SMP. Bobrowniki), Szafraniec (SMP. Orzesze), Knopik (SMP. Lubliniec), Marek (SMP. Kamienica).

Badania lekarskie. Związek donosi, że od 1 maja br. mogą druhowie — sportowcy co środę dać się badać w Ośrodku Wychowania Fizycznego w Katowicach, ul. św. Jana 14 w Poradni sportowo-lekarskiej. Ażeby uniknąć większej liczby druhów, (badanych może być tylko jednego dnia 10), należy poprzednio najmniej 2 tygodnie przedtem zgłosić do Związku druhów, a komendant zwn. reguluje przyjazd sportowców do Poradni sportowo-lekarskiej. SMP. musi na badanie lekarskie wyjechać w dniu przez Związek oznaczonym.

Baczność! lekko-atleci SMP!! Zgłoszenia do GOZLA. Na Śląsk przybył trener p. Klumberg, który co poniedziałek i czwartek w sali gimnastycznej szkoły handlowej trenuje lekkoatletów w Król. Hucie, a w Katowicach co środę i sobotę w sali szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej, od godz. 20—22. Na treningi te powinni również i lekkoatleci SMP. uczęszczać i korzystać z okazji przebywania trenera Polski na Śląsku. Na powyższe treningi są dopuszczeni tylko ci, którzy zgłosili się do GOZLA.

Nowy Zarząd żeńskiego okręgu katowickiego tworzą: prezeska — p. J. Kantorówna z Roździenia-Szopienic, wiceprezeska p. J. Kachlikówna z Kryr, sekretarka p. Z. Jaroszyńska z Katowic, zelatorka p. F. Molmyska z Roździenia, zastępczyni drch. Dreinertówna z Roździenia, naczelniczka p. J. Mądrzykowska z Siemianowic, zastępczyni drch. J. Wajantówna z Roździenia, bibljotekarka p. L. Rzytczanka z Katowic III, skarbniczka i zarazem zast. sekretarki drch. Ceglarska z Katowic N. M. P.

Okólnik dla bibljotekarza i zelatora Związek wysłał na ręce druha prezesa. Dla każdego zespołu p. r. Związek zamówił gazetkę fachową p. t. „Przysposobienie Rolnicze“. Czasopismo wyszło dopiero od marca br. kosztuje kwartalnie 1,50 zł. Do czerwca br. gazetka zostanie wysyłana gratisowo do zespołów. Więc płacić należy za nią do Związku za III. i IV. kwartał 3,— zł, a za składkę konkursową 1,— zł razem więc 4,— zł.

Kącik szachowy

pod redakcją drha Romana Bonka, Chorzów, ul. Szkolna nr. 8.

Zadanie 4.



Mat w 2 posunięciach

Białe:
K c3, H a6, W e6, G f4, G g4, piony, b4, g5, h2.

Czarne:
K d5, G c6, S e5, piony a7, c4, g6, h3, h4.

Zadanie 5.



Mat w 3 posunięciach

Białe:
K a3, H c3, S e5, S c2

Czarne:
K d1, G c4, S g1, piony d5, f3.

Nareszcie szachiści się ocknęli. A jednak i tyle odpowiedzi jeszcze uważam za bardzo małą ilość. Proszę jeszcze raz wszystkich o większe zainteresowanie się tym kącikiem, nadsyłanie pytań, życzeń itp. Wiem, że każdy szachista może rozwiązywać zadania. Niechaj nikt się nie zraża początkowem niepowodzeniem. Zawsze trzeba wytrwałej pracy.

Szkoda, że druchny w tym dziale nie umieją konkurować, myślę, że niema takiej rywalki w naszych S. M. P. Ż.

Rozwiązania proszę wysyłać pod adresem Bonk Roman, Chorzów, ul. Szkolna 8. do dnia ukazania się następnego kącika szachowego, i to na pocztówkach, pisząc jaknajdrobniej wszystkie warjanty.

Rozwiązania zadań są następujące:

Nr. 2.
Rozwiąz. 1. H b8

1 warjant
białe H b8 / czarne K e6 — H×G≠

2. warjant
— / K c6 — H b6≠

3. warjant
— / K d8 — W d5≠

4. warjant
— / G∾ — H e8≠

5. warjant
— / ∾ — H d6≠

Nr. 3.
Rozwiąz. 1. G h1

1. warjant
G h1 / H×G, H d3 — H d3≠

2. warjant
— / W e6 — S f5≠

3. warjant
— / W f4 — H×e3≠

4. warjant
— / W f3 — S×W≠

5. warjant
— / G e6 — S×c6≠

6. warjant
— / G f5 — S f3≠

7. warjant
— / S e6 — W×d7≠

8. warjant
— / W×W — H×W≠

9. warjant
— / S c3 — H b4≠

10. warjant
— / S d2 — H d3≠

11. warjant
— / ∾ — W e4≠

Dobre rozwiązania nadesłali druhowie:

Mańka W. Kochłowice Nr. 2 (wsz. warj.) Nr. 3 (9 warj.), Sobik St. Rybnik Nr. 2 (wsz. warj.) Nr. 3 (10 warj.), Borys P. Kochłowice Nr. 2. (wsz. warj.) Nr. 3 (9 warj.), Labus H. Kochłowice Nr. 2 (wsz. warj.) Nr. 3 (9 warj.), Wolny L. Bielsko Nr 2 (3 warj.) Nr. 3 (8 warj.) Kominek Al. Marklowice Nr. 2 (w. w.) Nr. 3 (7 w.), Musioł Fr. Łagiewniki Nr. 2 (4 w.) Nr. 3 (6 w.), Grundszok Jerzy Król. Huta Nr. 2 (4 w.) Nr. 3 (6 w.), Ścigała P. Roździeń Nr. 2 (w. w.), Buczyński W. Siemianowice Nr. 2 (bez warj.) Nr. 3 (bez w.), Bisek W. Rybnik Nr. 2 (bez w.).

W odpowiedzi druhom:

Ścig. P. Roździeń. Zad. Nr. 3 złe, gdyż może zasłonić się W, G d7 — e6, a nawet H × c2 i nast. się zasłoni na c4. Wobec tego dopiero w 3 pos. mat.

Wiecz. M. Lubliniec—Kamień. Na Nr. 2 czarne robi c6 i niema mata. Nigdy nie daje się w dwuchodówkach w pierwsz. pos. szach. W zad. Nr. 3 czarne robi G f5 lub W × f5, gdyż G bić nie musi.

Gaz. J. Dąb. Oba rozwiąz. złe. W Nr. 2 czarne odpow. G c8, w Nr. 3 może b5 × H c4 i dopiero w 3 pos. mat. Jeżeli zadanie jest dwuchodowe to nie może druh matować zaraz w 1 pos. Zgadzam się na grę u mnie i to dnia 2 V. godz. 16-ta.

Bisek Fr. Rybnik. Nr. 3 złe, czarne odpow. G e6. Powołanie się na Bilgnera słuszne, ale ja chcę warjanty, a w zadan. konkursowych za każdy niepodany warjant potrącę ½ p.

Plewniak J. Katowice. Niestety rozw. złe, gdyż po H3 na h4 szach może się H, G lub S zasłonić.

Szaliński St. Puńców. Proszę przejrzeć niniejsze rozwiązania zadań oraz wszystkie odpowiedzi druhom. Uwagi mogą każdemu być potrzebne. Oprócz tego dodaję, że białe w 1 pos. robią zawsze to samo, oznaczamy to kreską —, zaś na różne posunięcia czarnych trzeba szukać mata, (warjanty) gdyż czarne nie musi tylko tak bić, iść lub zasłaniać się, jakbyśmy to sobie życzyli.

Wyniki meczów o mistrzostwo drużynowe Śląska:

Orzesze — Rybnik 3:3. Pszczyna — Orzesze 0:6. Katowice— Pszczyna 6:0. Ruda Śl. — „Promień“ Król. Huta 2:4. Szarlej — „Promień“ Król. Huta 1:5.

„Cześć Szachom!“